

# donGuralesko, Latające Ryby

płyną skalary, świecą lasery  
lustrują sonary, cicho szumią komputery  
w świetle zza kotary gorący oddech chimery  
7 martwych śledzi na dnie partery błyszczą

ta myśl wyrasta jak atomowe grzyby  
klucznik zdążył nakręcić tryby  
widzieli go nad ranem jak ucho z koliby  
krzyczał, milczał, trochę pobył  
szumią o tym wierzby  
śpiewają wieloryby

lecą po niebie  
Latające Ryby  
lecą po niebie  
Latające Ryby

płyną skalary, świecą lasery  
lustrują dno sonary, cicho szumią komputery  
w świetle zza kotary gorący oddech chimery  
7 martwych śledzi na dnie partery błyszczą

płoną naftowe szyby  
w dół siłą suną kamery  
z okiem fryderyk  
ślepy karzeł przejął stery  
świt wodnika ery  
żurawie dziobią kontenery  
nad wzrostem plonów  
czuwa czujne oko kamery  
na niebie meteoryt, cuda niewidy  
w głowach zwidy  
niby Przybyszewskie, Norwidy  
uciekam na odległe wyspy z tej niby niby  
bo niebie defilują latający grzyby

ta myśl wyrasta jak atomowe grzyby  
klucznik zdążył nakręcić tryby  
widzieli go nad ranem jak ucho z koliby  
krzyczał, milczał, trochę pobył  
szumią o tym wierzby  
śpiewają wieloryby  
ponoć, atoli, jak gdyby

lecą po niebie  
Latające Ryby  
lecą po niebie  
Latające Ryby

a gdyby tak zająć się życiem  
milczeć na majku  
zamiast układać haiku  
lec na zimnym katafalku  
zdjąć buty  
wejść w rzeki prąd leniwy  
muchy pod lampą znów zatańczą taniec siwy  
szron siwy wypelza nad ranem z lasu  
promień słońca  
początek końca, to kwestia czasu  
tyle hałasu o nic  
lamentu, szczeku broni  
potu na skroni  
rżenia dobijanych koni  
turkot, kosmos, podwórko

cierpliwy papier  
strzelają w gwiazdy katedry rakiet  
chodź pokaże ci wszechświat  
dziś noc jest dobra  
pysznym upałem syta  
mrozu szronem ozdobna  
taka realna, ale taka nieprawdopodobna  
mina diabelna, choć taka bogobojna  
pora nastawić czaju  
pora nastroić struny  
z wilkami wyć do luny zamiast pompować koło fortuny

ta myśl wyrasta jak atomowe grzyby  
klucznik zdążył nakręcić tryby  
widzieli go nad ranem jak uchodził z koliby  
krzyczał, milczał, trochę pobył  
szumią o tym wierzby  
śpiewają wieloryby  
ponoć, atoli, jak gdyby

lecą po niebie  
Latające Ryby  
lecą po niebie  
Latające Ryby

płyną skalary, świecą lasery  
lustrują sonary, cicho szumią komputery  
w świecie zza kotary gorący oddech chimery  
7 martwych śledzi na dnie partery błyszczą  
płyną skalary, świecą lasery  
lustrują sonary, cicho szumią komputery  
w świecie zza kotary gorący oddech chimery  
7 martwych śledzi na dnie partery błyszczą